# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 27 lutego 1930 r. Nr. 48



**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. Sytuacja polityczna na Litwie. — **Zagadnienia ogólne:** Litwa a Niemcy. — Układ haski. — Sytuacja polityczna we Francji. Konferencja londyńska. Sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna i gospodarcza we Włoszech. — Liga Narodów. — Sytuacja polityczna w Hiszpanji. — **Notatki i informacje:** Różne. — Artykuły nieuwzględnione.


## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*Vossische Ztg. 25.II.* w koresp. z Warszawy omawia stosunki polsko - niemieckie i pisze, że społeczeństwo niemieckie mało zdaje sobie sprawę z następstw, jakie pociągnęłoby za sobą wyłączenie układu likwidacyjnego z Polską z układów haskich. Układ z Polską dotyczy nietylko spraw finansowych, lecz zawiera polskie ustępstwa co do mniejszości niemieckiej w Polsce i stanowi w obecnem położeniu konieczną część składową wschodniej polityki Niemiec. Odrzucenie tego układu przez parlament Rzeszy stanowiłoby nietylko posunięcie negatywne, ale byłby to zarazem początek ostatecznego osaczenia niemczyzny na wschodzie. Dziennik zaznacza, że Polska wówczas uzyskałaby wolną rękę, tembardziej, że likwidacja majątków niemieckich jest daleko ostrzejszą bronią, niż reforma rolna. Wówczas też niema żadnych widoków na rewizję granic, skoro mniejszość niemiecka nie będzie chroniona. Dziennik w końcu podnosi potrzebę zawarcia traktatu handlowego z Polską ze względu na interes prowincyj wschodnich.

*Berliner Tageblatt 26.II.* wkoresp. z Warszawy p. t. „Linja w polityce wschodniej" pisze, że słabą stronę państw wschodnio-europejskich stanowia stosunki rolne, które stały się powodem upadku Rosji. Polacy zaś przy dużej ilości mniejszości narodowych wykorzystują reformę rolną do polszczenia dzielnic, które otrzymali tylko dzięki pomyślnej konjunkturze; wiedzą oni, że mogą je utracić w innej konjunkturze.

Autor rozwodzi się nad niedotrzymywaniem przez Polskę traktatów o ochronie mniejszości, twierdząc, że Polska zręcznie łączy we własnym interesie reformę rolną ze swoją polityką mniejszościową. Gdyby projektodawca ochrony mniejszości Wilson widział. co Polacy robią z tych umów, to „obróciłby się w grobie". Wilson wiedział, że przyczyną wybuchu wojny był ucisk mniejszości narodowych. B. premjer Świtalski przestrzegał, by Polska nie popełniła błędu byłej monarchji austro-węgierskiej.

Polacy zarzucają Niemcom często zwracanie się ze skargami do Ligi Nar., z ukrytą myślą o przyszłej wojnie. Autor zaś podnosi, że rzeczywisty pokój, przeciwnie, zależy od tego, jak Polska rozwiąże sprawę mniejszości narodowych. Niemcy, jako członek Rady Ligi Nar. muszą wkrótce poruszyć sprawę mniejszości nar. w sposób bardziej energiczny i celowy, niż to było dotychczas. Do tego muszą mieć wolne ręce od zobowiązań traktatu wersalskiego oraz muszą dać dowód dobrej woli. A to osiągną przez ratyfikację układu likwidacyjnego.

### POLSKA A LITWA.
### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios 25.II.* w art. wst. omawia w d. c. ostatni zjazd litewskiego stronnictwa ludowców (Por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. Nr. 45 i 46). Dziennik z naciskiem podkreśla, że zjazd ludowców dał wyraz całkowitemu poparciu oddziałów prowincjonalnych stronnictwa dla polityki, prowadzonej przez centralny komitet. Polityka ta zaś sprowadza się do przywrócenia na Litwie ustroju parlamentarnego, do zniesienia stanu wojennego i cenzury oraz do podniesienia sytuacji ekonomicznej i kulturalnej wsi litewskiej.

Omawiając w innym artykule stanowisko zajęte przez zjazd względem obecnej polityki zagranicznej rządu litewskiego „Lietuvos Žinios" wysuwa na czoło przemówienie przywódcy stronnictwa p. Sleżevicziusa, który stwierdził krańcowy stan izolacji Litwy na terenie międzynarodowym. Podróż prez. Strandmana do Polski oznacza — zdaniem p. Sleżevicziusa — odsunięcie się od Litwy również i Estonji. Zawarta z Niemcami umowa handlowa stała się atutem w ręku Rzeszy w kierunku wywierania nacisku na Litwę w sprawie kraju kłajpedzkiego. „Niemcy—mówił p. Sle-

żeviczius — posunęły się nawet do gróźb pod adresem Litwy. Co się tyczy sprawy wileńskiej, to rezolucja podpisana przez Woldemarasa w Lidze Narodów — znacznie osłabiła pozycję Litwy w tej sprawie. Francja, Anglja, Szwecja i inne państwa europejskie zapatrują się na Litwę jako na kraj dziwacznych eksperymentów, — jako na nieszczęśliwy naród, którego historja niczego nie nauczyła. Wszystkiemu zaś temu winien jest obecny system rządzenia, który zaniechał poparcia całego narodu w postaci obieralnego parlamentu".

Następni mówcy podkreślali konieczność rozwiązania palących zagadnień ekonomicznych i kulturalnych w kraju, stwierdzając upadek rolnictwa i przemysłu, niski poziom szkolnictwa litewskiego i t. d. Wszyscy mówcy wyrazili zgodnie nadzieję na rychłe przywrócenie ustroju parlamentarnego na Litwie, nadmieniając, że tego życzą sobie inne państwa europejskie, oraz to, że przeciwko „duchowi demokratycznemu, który idzie z zachodu, nie zdoła przeciwstawić się żadne państwo, tembardziej mała Litwa".

*Rytas 24.II.* w odcinku omawia ostatnio wydaną nieprzychylną Litwie książkę autora francuskiego José Le Boucher'a: „D'Angora a Wilno". W książce tej Le Boucher przeprowadza analogję pomiędzy Turcją a Litwą, oraz pomiędzy Mustafą Kemalem a Woldemarasem, podkreślając szowinizm obydwu krajów. „Rytas" uznając nieprzeciętne zdolności autora francuskiego, nazywa go „bezczelnym" wrogiem państwa litewskiego. „Dla Le Boucher'a — pisze dziennik — nie istnieją fakty; książka jego jest przykrym pamfletem". Dla określenia tendencyj autora dziennik przytacza ustępy, w których wyraził on wątpliwość co do litewskiego pochodzenia „szaulisów", jak również samego Woldemarasa — ich organizatora; „Rytas" cytuje również te ustępy, w których autor francuski pisze o Litwie, jako tworze polityki niemieckiej i sowieckiej. Podobnego rodzaju pamflet — zdaniem dziennika — mógł napisać tylko człowiek, pracujący z polecenia Warszawy, albo też żywiący do Litwy ślepą nienawiść, w której sumienie nie odgrywa żadnej roli.

*Rytas 25.II.* w notatce p. n. „Chrześcijańskie organizacje nie mogły założyć protestu przeciwko religijnym prześladowaniom w Sowietach" komunikuje o nieudzieleniu przez władze litewskie pozwolenia na odbycie się zebrania przedstawicieli litewskich organizacyj katolickich, którego celem było zajęcie przez społeczeństwo katolickie Litwy stanowiska wobec prześladowań religijnych w Sowietach.

*Prasa litewska z 25.II.* poświęca wiele miejsca uroczystościom odprowadzenia zwłok zmarłego „ojca literackiego języka litewskiego" — Jana Jablonskisa.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## LITWA A NIEMCY.

*Königsb. Hart. Ztg. 20.II.* omawia odczyt Litwina dr. Sruog'i, wygłoszony w „Deutsch - Litauische Gesellschaft" w dniu 12.II w Królewcu. Na podstawie materjału statystycznego mówca zobrazował rozwój litewskiego eksportu i importu, wykazując, że w obrocie towarowym Litwy Niemcy zajmują pierwsze miejsce. Specjalną część przemówienia dr. Sruoga poświęcił zagadnieniu wileńskiemu, oświetlając ujemne skutki gospodarcze „polskiej okupacji" dla Wileńszczyzny. W końcu mówca zaznaczył, że dotychczasowy postęp zawdzięcza Litwa w części wpływom niemieckim, mimo że czasowo pewne trudności zakłócały stosunek sąsiedzki. Pozatem przemawiał jeszcze ze strony niemieckiej dr. Schönemann, obrazując rozwój litewskiego eksportu artykułów spożywczych i znaczny wzrost importu maszyn rolniczych z Niemiec.

*Ostpr. Ztg. 20.II.* w art. p. t. „Zaostrzenie stosunków w obszarze kłajpedzkim" pisze, że sytuacja w Kłajpedzie na tle zapowiedzianych rug nauczycieli niemieckich doszła do zaostrzenia graniczącego z przesileniem. Podobno partje, posiadające większość w sejmiku kłajpedzkim, są zdecydowane wyrazić votum nieufności prezesowi dyrektorjatu krajowego, Kadgiehn'owi, któremu zarzucają, że wbrew statutom Kłajpedy i większości sejmiku uległ w sprawie rug nauczycieli pogróżkom gubernatora litewskiego, nie porozumiawszy się z członkami dyrektorjatu. Wobec panującego niezadowolenia z rządu kłajpedzkiego, będącego całkowicie pod wpływem Litwy, przesilenie może być usunięte tylko przez zmianę decyzji gubernatora w sprawie rug nauczycieli, przez ostateczne załatwienie kwestji finansowych z rządem litewskim w myśl postulatów ludności kłajpedzkiej i przez uprawomocnienie ustaw wstrzymanych przez gubernatora. Podobno nawet w kołach litewskich obszaru kłajpedzkiego panuje zdanie, że byłoby najlepiej, gdyby gubernator został odwołany.

## UKŁAD HASKI.

*Germania 26.II.* W art. wst. p. t. „Fala rozagitowania wzrasta" pisze Dr. Wirth o orzeczeniu rzekomych prawników w „Der Deutsche" co do planu Younga i podkreśla, że najsłabszą stroną tego orzeczenia jest to, iż ci prawnicy są anonimowi. Orzeczenie to wcale nie jest ani gruntowne ani fachowe i już położenie prawne, wytworzone przez traktat wersalski i układ londyński z 1924 r., jest w niem fałszywie przedstawione. W prasie niemieckiej nigdy nie powinien otrzymać głosu taki prawnik, który nie zna ani traktatu wersalskiego, ani doświadczeń lat powojennych; dostarcza on tylko broni wrogom własnego kraju z powodu swej nieświadomości lub lekkomyślności.

Dalej autor zwalcza twierdzenie, jakoby Komisja odszkodowaniowa uchwalała decyzje jednogłośnie, gdyż traktat wersalski (a co do sankcyj—układ londyński) mówi o podejmowaniu uchwał większością głosów. Tam również mowa jest o odwoływaniu się do Trybunału Międzyn. w Hadze w razach wątpliwych. Jak z tego wynika, orzeczenie jest oparte na błędnych przesłankach; autor nawołuje do ostrego wystąpienia przeciwko tego rodzaju „fachowym pra-

wnikom", którzy występują w tak dalece szkodliwy sposób właśnie w chwili debaty nad układami haskiemi w parlamencie Rzeszy. „W każdym razie — pisze autor — anonimowy prawnik z „Der Deutsche" bynajmniej nie jest powołany do sądzenia o przeszłości".

## SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI. KONFERENCJA LONDYŃSKA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Vorwärts 26.II.* pisze z powodu ustąpienia rządu Chautemps, że dla socjalistów ten wynik nie jest przyjemny; każde zwycięstwo reakcji jest, rozumie się, pożałowania godne tak dla nich, jak i dla całego świata demokratycznego. Jednak ten gwałtowny upadek rządu zapewne oszczędził — właśnie francuskim socjalistom przedewszystkiem — niejedną przykrą chwilę i niejedną trudną decyzję. Należy tylko wspomnieć imperjalistyczny program rozbrojenia morskiego, którego dalsze prowadzenie po poprzednikach musiałby na konferencji londyńskiej objąć rząd Chautemps.

*Berl. Börsen - Courier 26.II.* pisze, że zachowanie się Tardieu zadecydowało o losie następcy jego Chautemps, musiał on zatem chcieć takiego obrotu rzeczy. Dziennik zapytuje, w jakim celu czynił to Tardieu, wszak radykali narazie nie pójdą za nim. Będzie musiał zatem udać się na prawo. Nowy rząd Tardieu (lub Poincaré?) nawet, gdyby w nim zasiadał Briand nie mógłby sięgać na lewo dalej, niż do Loucheur'a.

*The Daily News 24.II.* Koresp. z Paryża donosi, iż opinja publiczna została poinformowana półoficjalnie iż nie należy spodziewać się zmian we francuskiej polityce morskiej.Briand i Sarraut otrzymali instrukcje utrzymania integralności tonnażu wg. ostatniego memorandum francuskiego.

Krążą pogłoski, że możliwe jest ponowne odroczenie konferencji z powodu nowego kryzysu ministerjalnego we Francji.

*The New Statesman 22.II.* pisze, że trudno obecnie ukryć obawę, iż konferencja londyńska nietylko nie da żadnych pozytywnych wyników, lecz że zamiast mniejszych flot wojennych powstaną większe, mimo, że wojna między mocarstwami jest niemożliwa. Żądanie Włoch parytetu z Francją jest jedną z poważniejszych trudności w pracach konferencji, lecz największą trudnością jest stanowisko Francji.

*The Morning Post 24.II.* Koresp. morski pisze, iż w kołach oficjalnych żywią nadzieję na ostateczne powodzenie konferencji. Koła te nie podzielają zdania. że konferencja jest już martwa i trwa tylko w oczekiwaniu przyzwoitego pogrzebu. Koła oficjalne twierdzą, że konferencja podejmie swe przerwane prace skoro tylko Francja upora się z kryzysem ministerjalnym.

*The Daily Telegraph 24.II.*, omawiając w art. wst. zmiane rządu we Francji w zwiazku z konferencją londyńską dochodzi do przekonania, że słaby rząd nie mający za sobą większości parlamentarnej nie będzie w stanie przeprowadzić jakichkolwiek zmian w polityce morskiej Francji, która ma za sobą większość parlamentarną. Wobec rozbieżności zdań pomiędzy poszczególnemi delegatami autor nie spodziewa się rychłego osiągnięcia porozumienia. Pakt gwaracyjny, wysuwany przez Francję, nie ma szans powodzenia, a to wobec stanowiska prez. Hoovera; stanowisko jego wskazuje wyraźnie, iż byłoby rzeczą nierozsądną ze strony Anglji angażować się w sprawę uzgadniania paktu Kellogga z paktem Ligi, gdyż Anglja winna mieć stale na widoku przyjaźń ze Stanami Zjednoczonemi.

*The Manchester Guardian 24.II.* Koresp. z New Yorku donosi, że wg. opinji kół waszyngtońskich, prez Hoover nie zgodzi się na pakt gwarancyjny, zabezpieczający Francję za cenę redukcji jej tonażu, ponieważ obawia się zrazić do siebie nieprzejednanych zwolenników izolacji w Senacie. Porozumienie morskie o ile zostanie zawarte nie może być łączone z ubocznemi kwestjami politycznemi. Prez. Hoover raczej zgodzi się na trójporozumienie niż miałby pójść na kompromis, proponowany przez Francję. Gdyby się tak stało, to kwestja udziału w porozumieniu Francji i Włoch zostałaby odroczona. Jeżeli Ameryka zgodzi się na podjęcie dyskusji z innymi sygnatarjuszami paktu Kellogga nad kwestją sankcyj w razie wywołania wojny przez jednego z sygnatorjuszy paktu Kellogga, to wg. osób poinformowanych — mogłaby ona pójść jedynie na sankcje czysto ekonomiczne z wyłączeniem wszelkich represyj wojennych.

*Le Temps 25.II.* w art. wst. zaznacza, iż obecny stan rzeczy na konferencji londyńskiej — jest logiczną konsekwencją ustosunkowaia się do niej państw uczestniczących. Żadne z państw morskich, prócz Francji — zdaniem dziennika — nie skonkretyzowało swych postulatów, chciały one bowiem zarezerwować sobie możność manewrowania w czasie samych narad. Teza, wysunięta przez Francję, iż flota musi odpowiadać istotnym potrzebom państwa, winna stać się, jak twierdzi dziennik, tezą zasadniczą wszystkich państw; możność, zastosowania tezy tej i do innych państw zawiera właściwie znany artykuł Steed'a zamieszczony w „Sunday Times". „Le Temps" uważa, iż tezę powyższą interpretować należy w sensie faktycznych konieczności, co bezwzględnie wiąże się z całokształtem wzajemnych gwarancyj bezpieczeństwa; redukowanie sił narodowych bez osiągnięcia wzajemnych gwarancyj bezpieczeństwa jest „zostawianiem drzwi — otwartych".

*Journal des Débats 25.II.* w artykule Gauvain'a wyraża pogląd, iż przesilenie we Francji nie jest jedynym powodem przerwy w pracach konferencji londyńskiej; prace te określa autor jako usiłowania każdego z państw do ograniczenia zbrojeń innego. Gauvain powołuje się na twierdzenie Steed'a, wyrażone w „Sunday Times", iż klucz do rozwiązania sytuacji jest w rękach Stanów Zjedn., które są moralnie odpowiedzialne za traktaty, potępiające wojnę i winny się wyraźnie ustosunkować do kwestji sankcyj, przewidzianych przez te traktaty. Autor podkreśla, iż wyraźnie do spraw sankcji ustosunkowała się Francja w protokóle genewskim; po wypowiedzeniu się innych państw w tej sprawie, będą możliwe skuteczne debaty nad ograniczeniem zbrojeń morskich.

*Journal de Genève 25.II* twierdzi, iż przesilenie gabinetowe we Francji dało konferencji londyńskiej doskonały pretekst do przerwania prac, które i tak stanęły na martwym punkcie, państwa bowiem nie udzieliły przedstawicielom swym żadnych pełnomocnictw o charakterze politycznym, a konieczność połączenia problematu zbrojeń morskich z systemem traktatów gwarancyjnych o bezpieczeństwo — stoi poza wszelką wątpliwością.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

*Il Giornale d'Italia 21.II.* twierdzi, że Włochy dały w tych dniach dwa dobitne dowody dążenia do pokoju międzynarodowego, a mianowicie w Londynie przez swój ostatni memorjał, a w Genewie — przez mowę min. Bottai, który ostrzegał przed zbyt wielkiemi złudnemi nadziejami, a przedstawił szczupłe realne granice, w jakich można dziś osiągnąć porozumienie w walce celnej między narodami.

*Il Giornale d'Italia 23.II.* donosi, że we Włoszech spada śmiertelność mieszkańców, chociaż dotychczas jeszcze jest większa, niż w Anglji lub Niemczech. Mianowicie w r. 1928 była o 40.000 mniejsza, niż w r. 1926, a wynosiła w latach 1927 — 1928 około 16 promil., podczas, gdy w latach 1911—1914 wynosiła 19. Pogorszenie przyniósł rok 1929 dzięki różnym czynnikom, a zwłaszcza srogiej zimie, co jednak nie przeczy ogólnej poprawie w danych demograficznych, wynikających z rozwoju higjeny, opieki społecznej i poprawy bytu.

*Il Popolo d'Italia 23.II.* w art. wst. stwierdza, że waluta włoska przeszła z okresu dewaluacji do stanu normalnego bez przewidywanego przez niektórych teoretyków przesilenia, a dzięki rozwojowi przemysłu Włochy zdobywają niektóre rynki zagraniczne.

*Journal de Genève 23.II.* w korespondencji z Rzymu, poświęconej sytuacji przemysłowej, twierdzi, iż przemysł włoski przechodzi obecnie stan ostrego kryzysu. Stan ten, zdaniem dziennika, wywołany jest nieuzasadnionym rozrostem przemysłu jeszcze z okresu wojny i niemożnością przystosowania tego przemysłu do powojennych warunków. Wszelkie poczynania rządu włoskiego w zakresie polityki pieniężnej i zbożowej, które są zjawiskiem dominującem w życiu gospodarczem Włoch, — dziennik określa jako system protekcyjny w stosunku do przemysłu.

### LIGA NARODÓW.

*L'Echo de Paris 25.II.* zamieszcza art. p. t. „La Société des Nations contre la Paix", w którym wyraża pogląd, iż stosowanie art. 19 paktu Ligi do sprawy zniesienia t. zw. nierównych umów państw europejskich z Chinami — jest zupełnie niewłaściwe ze względu na nieustabilizowane stosunki w Chinach. Dziennik przestrzega czynniki miarodajne zwłaszcza zaś Sekretarjat L. N. przed udzielaniem poparcia delegacji chińskiej w kierunku forsowania powyższego wniosku; akcja Chińczyków idzie bowiem wyraźnie na rękę Niemcom, które oczekują tylko na moment możności wykorzystania art. 19.

### SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

*ABC 19.II.* powstaje przeciw obwinianiu króla z powodu dopuszczenia do dyktatury i utrzymania jej tak długo, twierdząc, że po ogłoszeniu dyktatury nikt się jej nie sprzeciwił, a cały kraj odetchnął z ulgą; podczas jej istnienia również ogół opinji publicznej uznawał rację jej bytu, wobec czego król swojem stanowiskiem aprobował tylko wolę narodu.

## NOTATKI I INFORMACJE

### RÓŻNE.

*Libauische Ztg. 21.II.* zamieszcza (bez komentarzy) obszerne streszczenie ostatniego odczytu p. naczelnika Hołówki na temat „Problemat państw bałtyckich".

*The Manchester Guardian 24.II* w koresp. z Berlina nie przypisuje wizycie dr. Schobera w Berlinie znaczenia politycznego; celem tej wizyty było — według koresp. — rozpoczęcie rokowań o austrjacko-niemiecki traktat handlowy.

*Dreptatea 23.II.* zarzuca opozycji liberałów działalność na szkodę państwa w postaci szerzenia wieści o wzroście komunizmu w Besarabji w chwili, kiedy Rumunja ma zawrzeć szereg umów z obcemi państwami, co wymaga zaufania do stosunków rumuńskich. Dziennik przypomina, że w innych państwach nie uważa się dziesiątków posłów pomunistycznych w parlamencie za objaw niebezpieczeństwa, a w Rumunji uważają liberali za niebezpieczeństwo osiągnięcie przez komunistów pewnej ilości głosów w gminie Tighina w Besarabji.

*Krasnaja Gazeta 16.II.* w notatce p. n. „Wściekła naganka piłsudczyków" podaje z Warszawy, iż prasa polska prowadzi kampanję przeciwsowiecką, posługując się kłamliwą informacją o rzekomym terorze w ZSRR, wystąpieniem Papieża i sprawą gen. Kutiepowa. Pisma polskie „rozdmuchują" wiadomości o protestach przeciwko terorowi w ZSRR.

### ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Frankfurter Ztg. 25.II.* Religion und Agitation in Russland — Edgar Ansel Mowrer: Wie der Frieden zu stärken wäre.

*Münchner N. Nachrichten 25.II.* Wege des Bolschewismus.

*Germania 26.II.* Serbiens Schuld am Kriege.

*Berl. Börsen - Courier 26.II.* Angora im Mittelpunkt.

*Deutsche Allg. Ztg. 26.II.* Viceadmiral a. D. Hollweg-Grosskampfschiffe.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.